

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

15 MARCA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

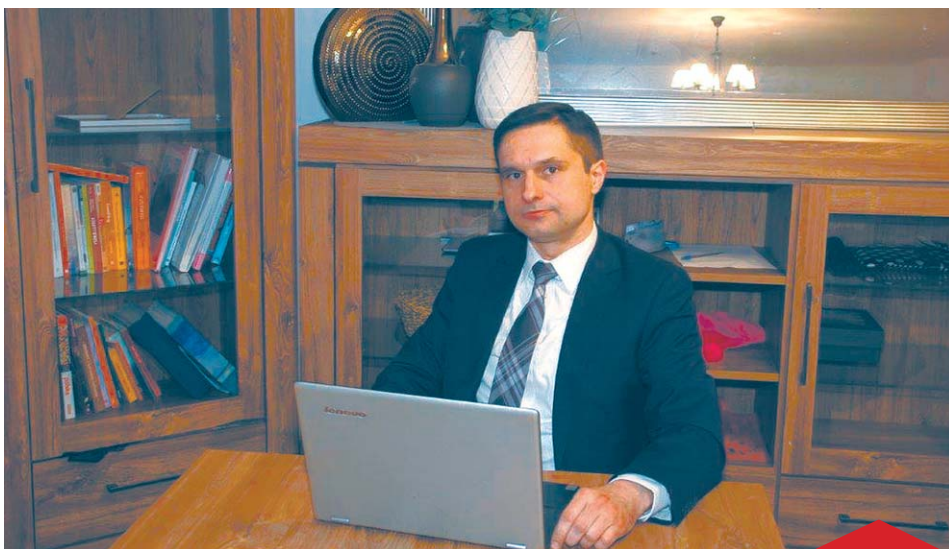
Maj dogadał się z PiS. Jest wiceprezydent

PUŁAWY Przez ostatnie dwa tygodnie puławski Ratusz pozostawał bez wiceprezydenta. W poniedziałek miejsce Tadeusza Koconia zajmie Paweł Szablowski, kandydat wskazany przez Prawo i Sprawiedliwość, który został zaakceptowany przez Pawła Maję

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wybór nowego wiceprezydenta Puław po wyborach przypominał przeciąganie liny pomiędzy dwoma politycznymi siłami rządzącymi miastem. Prezydentem, który stara się tworzyć własne zaplecze, a partią Prawo i Sprawiedliwość, z którą Paweł Maj tworzy koalicję.

Rozmowy dotyczące tego, kto powinien zostać zastępcą prezydenta trwały przez ostatnie miesiące. Początkowo, następcę Tadeusza Koconia, który z końcem lutego odszedł na emerytu-



FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIŁ PRZESZŁY PREZYDENT PUŁAW

Paweł Szablowski

re, mieliśmy poznać podczas ostatniej rady miasta. Niestety, jak przyznał poseł Krzysztof Szulowski, lider PiS w powiecie puławskim, kandydat, który otrzymał akceptację obu koalicjantów, w ostatniej chwili zrezygnował. W związku z tym rozpoczęto poszukiwania kolejnej osoby. W kulisach pojawia-

ły się różne nazwiska, od doświadczonych menedżerów pokroju Jacka Janiszka, po samorządowych debutantów z mocną pozycją w lokalnych strukturach PiS, jak Mariusz Wicik.

Ostatecznie wybór padł na 38-letniego Pawła Szablowskiego, puławskiego radcę prawnego, absolwenta

Wydziału Prawa i Administracji lubelskiego UMCS-u, a także prawa w Szkole Głównej Handlowej i Podyplomowych Studiów Projektów Współfinansowanych z Funduszy UE. Mimo tego, że Szablowski nie posiada legitymacji żadnej partii

politycznej, w przeszłości miał niewielki epizod samorządowy, startując w 2010 roku z listy Prawa i Sprawiedliwości do puławskiej rady miasta. Jako bliżej nieznany 30-latek zdobył wtedy jedynie 17 głosów, co nie wystarczyło do otrzymania mandatu. W kolejnych wyborach, w 2014 roku już nie startował, ale dwa lata później, gdy decyzją PiS, utworzono nową spółkę miejską (usamodzielniając Puławski Park Naukowo-Technologiczny), Szablowski został wiceprzewodniczącym jej rady nadzorczej.

O jego kandydaturze na stanowisko wiceprezydenta Puław dowiedzieliśmy się we wtorek. Najpierw drogą nieoficjalną, a następnie poprzez potwierdzenie ze strony prezydenta Pawła Maję. – Wybrałem młodą, dynamiczną osobę, której wiedza i doświadczenie zapracuje na stanowisku wiceprezydenta – napisał Paweł Maj na swoim profilu

na Facebooku, tuż po naszym artykule.

Czy był to jednak swobodny, w pełni suwerenny wybór prezydenta? O tym, że Paweł Szablowski mógł być osobą zaproponowaną prezydentowi przez koalicjanta wskazuje m.in. jedna z wypowiedzi posła Krzysztofa Szulowskiego, szefa lokalnych struktur PiS w powiecie puławskim. Polityk przed ogłoszeniem nazwiska kandydata przyznał, że partia ma ambicję wskazania osoby, którą uważa za najlepszą do pełnienia tej funkcji.

Na razie nie wiadomo, czy Paweł Szablowski, w związku z podjęciem nowej pracy, jako wiceprezydent Puław zrezygnuje z zasiadania w radzie nadzorczej PPNT. Prawo zezwala na łączenie tych stanowisk. Pewne jest jedno - w gabinecie przy ul. Lubelskiej 5, nowy zastępca Pawła Maj, pojawi się w poniedziałek 18 marca.

Tu za często dochodzi do stłuczek

PUŁAWY Właściwie nie ma takiego miesiąca, w którym nie doszłoby do kolizji na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Grabskiego w Puławach. Winna jest ograniczona widoczność i krótkie światło zielone, które rodzi wymuszenia pierwszeństwa i stłuczki. Prezydent Puław apeluje do zarządcy drogi o zmiany.

Skrzyżowanie ul. Lubelskiej z Grabskiego oraz Lubelskiej z Wojska Polskiego to dwa miejsca, w których bardzo często dochodzi do stłuczek. Dlaczego tak się dzieje? Zdaniem puławskich urzędników winna jest nieprawidłowa synchronizacja ruchu.

– Jadący od strony Radomia kierowcy wcześniej mają czerwone światło, aniżeli ci jadący od strony Lublina. Stąd, próbując zjechać ze skrzyżowania przy

braku widoczności, wymuszając pierwszeństwo stając się sprawcami kolizji lub wypadków – tłumaczą pracownicy puławskiego Ratusza. Widoczność skręcającym w lewo ograniczają pojazdy, który wykonują lustrzany manewr, stojąc po przeciwnej stronie. Żeby opuścić skrzyżowanie, wychylają się, opuszczając swój pas ruchu. Jeśli w tym samym czasie, z naprzeciwka, jadący na wprost się zagapi, może uderzyć w nagle pojawiający się przed nim samochód. Teoretycznie, przy odpowiedniej prędkości, ten ostatni powinien zauważyć skręcającego i minąć go, ale praktyka pokazuje, że bywa z tym różnie. Szczególnie wtedy, kiedy skręcający nie ograniczy się do wychylenia, a korzystając

z „zielonego”, licząc na szczęście, po prostu wykona swój manewr. Władze Puław regularnie otrzymują sygnały od mieszkańców, by doprowadzić do zmian poprawiających bezpieczeństwo na skrzyżowaniach. Kłopot w tym, że samorząd miasta nie może przebudować wskazanych skrzyżowań, ani zmienić na nich synchronizacji ruchu, bo ich zarządcą jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Dlatego prezydent Paweł Maj, skierował do ZDW wniosek o zajęcie się przedstawionym problemem. Wśród możliwości jest przebudowa skrzyżowań w taki sposób, żeby powstały na nich osobne, dodatkowe pasy dla skręcających w lewo, lub próby lepszej regulacji sygnalizacji świetlnej. (RS)



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Na skrzyżowaniu ul. Grabskiego z ul. Lubelską często dochodzi do stłuczek

Krezusi i dłużnicy z rady powiatu

FINANSE Zaglądamy do oświadczeń majątkowych przedstawicieli władz powiatu. W ubiegłym roku (do listopada) najwyższy dochód osiągnął Stanisław Wójcicki, który wyprzedził Pawła Gajka. Liderem pod względem wartości posiadanych nieruchomości został natomiast Andrzej Mitruczuk.

Prowadzenie Stanisław Wójcicki zawdzięcza nie tylko swoim zarobkom wójta gminy Kurów, ale także nagrodzie jubileuszowej oraz odprawie emerytalnej. W sumie zarobił w tym okresie ponad 263 tys. zł. Drugi, najlepiej zarabiający radny, to lekarz, kierownik pracowni endoskopowej w puławskim szpitalu, który prowadzi również własną działalność. Na podium znalazł się także były już starosta powiatu, Witold Popiołek (182 tys. zł). Osiągnięty przez niego zysk to suma wynagrodzenia oraz świadczeń emerytalnych.

Trochę inaczej wygląda zestawienie radnych, którzy mogą pochwalić się najwyższą wartością posiadanych nieruchomości. Tutaj bez-



Stanisław Wójcicki zarobił 263,2 tys. zł



Paweł Gajek zarobił 247,3 tys. zł



Witold Popiołek zarobił 182 tys. zł



Andrzej Mitruczuk ma 444 tys. zł długu

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

pelacyjnym zwycięzcą został Andrzej Mitruczuk. Wartość jego majątku przekroczyła milion złotych. Drugi pod tym względem został radny Witold Michna (957 tys. zł), a trzecia okazała się Teresa Gutowska (812 tys. zł). Mitruczuk jest jednocześnie największym dłużnikiem. Wartość jego kredytów pod koniec ub. roku wynosiła 444 tys. zł. Próg 200 tys. zł przekroczyli jeszcze: Jan Ziomka, Danuta Smaga i Janusz Wawerski.

Najskromniejsze dochody wykazali: Marian Żaba, Ilona Duda oraz Mariusz

Wicik. Dwoje ostatnich to młodzi radni, którzy rozpoczęli swoją pierwszą kadencję w radzie powiatu. Oszczędności do 10 tys. zł wykazali natomiast: Grzegorz Kuna, Zbigniew Kielb, Janusz Wawerski, czy też kolejny debiutant, Łukasz Skowryra. Nie brakuje także samorządowców, którzy zeznali, że nie mają żadnych zgromadzonych oszczędności. Są to m.in. Leszek Gorgol i Jan Ziomka. Z kolei Danuta Smaga zeznała, że nie posiada żadnych nieruchomości.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Najwięcej zarobili:

- Stanisław Wójcicki - 263,2 tys. zł
- Paweł Gajek - 247,3 tys. zł
- Witold Popiołek - 182 tys. zł
- Michał Godliński - 152,3 tys. zł
- Tomasz Szymajda - 139,5 tys. zł
- Andrzej Mitruczuk - 110,1 tys. zł
- Zbigniew Śliwiński - 110 tys. zł
- Bożena Strzelecka - 107,3 tys. zł
- Jan Ziomka - 96,1 tys. zł
- Leszek Gorgol - 95,9 tys. zł

- Teresa Gutowska - 95,5 tys. zł
- Janusz Wawerski - 87,2 tys. zł
- Grzegorz Kuna - 83,6 tys. zł
- Marcin Pisula - 79,2 tys. zł
- Danuta Smaga - 78,9 tys. zł
- Małgorzata Górską-Lenartowicz - 72,6 tys. zł
- Łukasz Skowryra - 64,2 tys. zł
- Bogdan Krześniak - 53,1 tys. zł
- Zbigniew Kielb - 51,9 tys. zł
- Witold Michna - 51,7 tys. zł
- Mariusz Wicik - 33,1 tys. zł
- Ilona Duda - 27,1 tys. zł
- Marian Żaba - 12,9 tys. zł

(za okres od stycznia do listopada 2018 r.)

Zadłużenie:

- Andrzej Mitruczuk - 444 tys. zł
- Jan Ziomka - 238,3 tys. zł
- Danuta Smaga - 213,6 tys. zł
- Janusz Wawerski - 203,8 tys. zł
- Zbigniew Kielb - 186,6 tys. zł
- Mariusz Wicik - 180 tys. zł
- Teresa Gutowska - 92,4 tys. zł
- Leszek Gorgol - 80 tys. zł
- Michał Godliński - 46,6 tys. zł
- Małgorzata Górską-Lenartowicz - 44 tys. zł
- Marian Żaba - 32 tys. zł
- Grzegorz Kuna - 14 tys. zł

(pozostali radni nie wykazali zadłużenia)

Dom Chemika nabiera kształtów

PULAWY Siedziba Puławskiego Ośrodka Kultury zaczyna przypominać docelowy wygląd. Nową elewację najlepiej widać z ul. Wojska Polskiego oraz al. Partyzantów. Zakończyła się już rozbiórka łącznika pomiędzy głównym budynkiem i pawilonem.

Mimo tego, że do pełnego zakończenia prac zostało jeszcze około 10 miesięcy, Dom Chemika, zaczyna przypomina obiekt prezentowany na wizualizacjach. Efekty prowadzonej od końca 2017 roku, a następnie przerwanej i wznowionej przebudowy ośrodka, z poziomu ulicy najlepiej widać od strony północno-zachodniej. Na ścianach od ul. Wojska Polskiego oraz al. Partyzantów elewacja jest już prawie gotowa. Obecnie ciężki sprzęt pracuje pomiędzy pawilonem, a głównym



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

budynkiem, przygotowując grunt pod nową nawierzchnię wokół obiektu.

To, co najbardziej rzuca się w oczy, to brak charakterystycznego łącznika, który od

Prace mają zostać zakończone w pierwszym kwartale 2020 roku

momentu otwarcia Domu Chemika w 1984 roku, był jednym z symboli budynku. Zgodnie z projektem, został w ostatnim tygodniu rozebrany. Krzewy jałowca, które przez lata zdobiły ten fragment ośrodka kultury, znalazły nowe miejsce. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych przesadzili je, tworząc nową rabatę, przy ZSO nr 1 im. KEN w Puławach.

Plany przewidują w przyszłości budowę nowego, zadaszonego łącznika pomiędzy odnowioną częścią głównego budynku, a planowaną w kolejnym etapie Mediateką (w miejscu obecnego pawilonu). Drugi etap przewiduje również powstanie podziemnego parkingu.

Przebudowę ośrodka prowadzi konsorcjum firm, którego liderem jest puławski Termochem.

RS

Kłótniwy wandal

Mieszkaniec Puław, po kłótni z rodziną, dostał szału. Wyszedł z mieszkania i narobił szkód o wartości 1,4 tys. zł. Swoją złość najpierw rozładował na drzwiach do bloku, uszkadzając elektrozamek oraz listwy zabezpieczające szyby. Następnie udał się na Skwer Niepodległości, gdzie połamane drewniane ławki. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali pijanego 35-latką i zamknęli w areszcie.

RS



FOT. POLICJA



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Oszczędzą na budowie małej obwodnicy

PULAWY Ponad 5,38 mln zł – to koszt budowy przedłużenia ul. Kowalskiej oraz przebudowy ul. Powstańców Listopadowych. Droge, która ma zapewnić częściowy objazd osiedla Włostowice, zbuduje konsorcjum zwoleńskiego PRD i puławskiego Wod-Gazu.

Ulica Kowalska po przebudowie stanie się częścią alternatywnego dojazdu z Włostowic do centralnych i wschodnich rejonów miasta

Zaproponowana cena była znacznie niższa, od kwoty, jaką na ten cel zabezpieczył Zarząd Dróg Miejskich (5,8 mln zł). Puławy zatem zaoszczędzą, chociaż nie tyle, ile mogłoby wynikać z prostego rachunku odejmowania. Ostatecznie, to ile, zostanie w miejskiej kasie po budowie wyżej wymienionych ulic będzie zależało także od kwoty rządowego dofinansowania.

Prace nad przedłużeniem ul. Kowalskiej do ul. Powstańców Listopadowych

ruszą z początkiem kwietnia. Pomiędzy nimi powstanie nowe rondo, a w pasie drogowym zbudowane zostaną m.in. nowe chodniki, ścieżki rowerowe oraz oświetlenie. Nowy układ dróg, oprócz możliwości objazdu części osiedla Włostowice poprawi dojazd do ul. Norblina. Docelowo uruchomienie nowego połączenia może również obniżyć natężenie ruchu na ul. Zielonej, a podwyższyć na uczęszczanej w niewielkim stopniu Ceglanej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dyrektor jednak jeszcze nie wraca do pracy

SPÓR Beata Trzcińska-Staszczuk nie może jeszcze wrócić do pracy w I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. Zarząd powiatu przekonuje, że jej zawieszenie obowiązuje, mimo tego, że zostało uchylone przez komisję dyscyplinarną przy wojewodzie

RADOSŁAW SZCZĘCH

Władze powiatu puławskiego w ubiegłym miesiącu uznały, że sytuacja w I LO jest na tyle niestabilna, a uchybienia po stronie Beaty Trzcińskiej-Staszczuk tak poważne, że można odsunąć ją od pracy nie czekając na skutki ewentualnego odwołania się do komisji dyscyplinarnej przy wojewodzie. Komisja uchwaliła zarząd powiatu jednak uchyliła, podważając argumenty władz

powiatu. W związku z tym Beata Trzcińska-Staszczuk planowała powrót do pracy. Tak się jednak nie stało. Zarząd powiatu tłumaczy, że decyzja komisji dyscyplinarnej nie jest prawomocna.

– Nie ma prawomocności tej decyzji. Przygotowujemy właśnie zażalenie do komisji przy ministrze edukacji. Do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy, pani Staszczuk nie może obejmować obowiązków i sprawować żadnych funkcji w szkole. W dalszym ciągu jest zawieszona – podkreśla Leszek Gorgol, wicestarosta powiatu puławskiego. Jego zdaniem wypowiedź zawieszzonej dyrektorki o swoim powrocie do pracy była niewłaściwa. – To był jakiś akt demonstracji, który nie powinien mieć miejsca – ocenia.

Władze powiatu nie zgadzają się tym samym z opinią przewodniczącej komisji

dyscyplinarnej przy wojewodzie, która oceniła, że zarząd zadziałał zbyt szybko, nie czekając na rozstrzygnięcie rozpatrywanej skargi przez komisję. – Nie mogliśmy dłużej czekać, bo pogłębiłoby to kryzys w szkole. W związku z nadzwyczajnymi okolicznościami, mieliśmy podstawy prawne do tego, żeby skorzystać z takiego trybu postępowania – tłumaczy Leszek Gorgol.

Jeśli argumenty zarządu powiatu zyskają zrozumienie komisji przy ministrze edukacji, zawieszenie Beaty Trzcińskiej-Staszczuk zostanie utrzymane w mocy. Jeśli jednak zostanie podzielona opinia komisji przy wojewodzie, władze powiatu będą musiały pogodzić się z koniecznością odwołania nauczycielki i pozwolenia na jej powrót do pracy. Zażalenie do stołecznego organu ma

zostać złożone jeszcze w tym tygodniu. Decyzji możemy spodziewać się natomiast pod koniec marca lub na początku kwietnia.

Powodem odsunięcia dyrektorki I LO od pracy była skarga na jej działalność złożona przez grupę pracowników szkoły, a także wyniki urzędowej kontroli, który wykazały uchybienia o charakterze finansowym. W związku z tym, władze powiatu, nie ograniczyły się do odwołania Trzcińskiej-Staszczuk, ale skierowały również zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej o możliwości popełnienia przez nią przestępstwa. Ogłosiły również konkurs na stanowisko dyrektorki puławskiego „Czartorycha”, więc bez względu na wynik toczącego się sporu, za kilka miesięcy powinniśmy poznać nowego dyrektorkę tej szkoły.

Wygrał konkurs, polecą do Włoch

EDUKACJA W wiedzy na temat II wojny światowej uczeń puławskiego liceum w ZSO nr 2 nie ma sobie równych. Dominik Osiak zwyciężył wojewódzki etap konkursu wiedzy historycznej o Monte Cassino. W nagrodę otrzymał bilet na wycieczkę do tej włoskiej miejscowości.

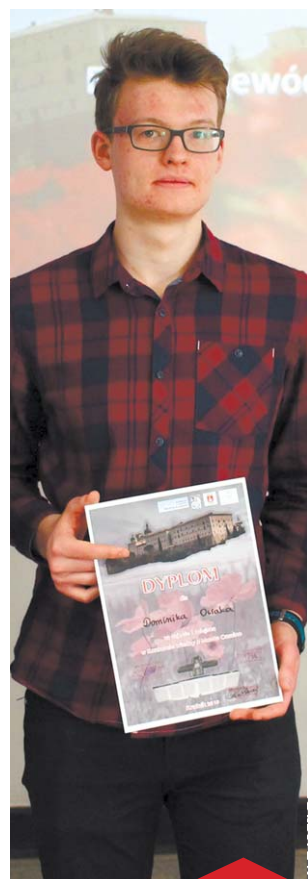
Nauka w połączeniu z pasją przynosi pozytywne rezultaty. W tym miesiącu udowodnił to Dominik Osiak, jeden z uczniów puławskiej „piątki”, czyli ZSO nr 2. Znany z zamiłowania do historii, dotychczas rywalizował w konkursach tego rodzaju na szczeblu lokalnym. Tym razem swoją, coraz bogatszą wiedzę, postanowił przetestować biorąc udział w Konkursie Wiedzy Historycznej o Monte Cassino.

Puławski licealista przeszedł eliminacje, dostał się do organizowanego w Kraśniku finału wojewódzkiego, a następnie go wygrał. Jak mówi nauczyciel Dominika, Antoni Mocarski, wymagało to dużej wiedzy na temat II wojny światowej i walk Polaków na wszystkich frontach. Z tym zadaniem puławianin poradził sobie bez zarzutu.

W niedzielę 10 marca, laureat wojewódzkiego konkursu miał okazję odebrać główną nagrodę, czyli bilet do włoskiego Monte Cassino. Uczniowi ZSO nr 2 wręczyła go Anna Maria Anders, córka gen. Władysława Andersa, którego II Korpus Wojska Polskiego walczył na słynnym wzgórzu.

Jak zdradzają nauczyciele ucznia, oprócz historii II wojny światowej, Dominik Osiak, interesuje się historią powszechną i czyta biografie wybitnych postaci. Laureat konkursu fascynuje się również wojskowością, ze szczególnym uwzględnieniem wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych.

OPR. RS



FOT. ZSO NR 2

Domik Osiak, uczeń puławskiego liceum okazał się najlepszy podczas finału wojewódzkiego konkursu historycznego

Nowe perony przystankowe i progi zwalniające

PULAWY Nowe perony przystankowe do końca kwietnia pojawią się m.in. przy ul. Skowieszyńskiej i Głębokiej. ZDM zamówił również trzy nowe progi zwalniające przy ul. Kaniowczyków.

Nowa nawierzchnia z betonowej kostki na przystankach MZK pojawi się przy ulicach: Głębokiej, Skowieszyńskiej, Kopernika, Chmielowskiego, oraz 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Perony będą miały różnicowaną powierzchnię, od 2 mkw. przy Kopernika do ponad 114 mkw. przy ul. Skowieszyńskiej. W drugiej części tego samego przetargu Zarząd Dróg Miej-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Największy z zaplanowanych peronów przystankowych powstanie przy ul. Skowieszyńskiej

skich zamówił montaż trzech nowych progów zwalniających na ul. Kaniowczyków. Spowalnianie pojawią się na odcinku od Sieroszewskiego do Norwida. Obydwa zadania mają być wykonane do końca kwietnia. Koszt powinien być znany za kilka tygodni, po otwarciu ofert. Część mieszkańców Puław, mimo dużej ilości istniejących spowalniaczy prosi radnych o kolejne. Podczas ostatniej sesji, o możliwość ich budowy na ul. Grota-Roweckiego pytał radny Grzegorz Bińczak. Pojawiają się również głosy o potrzebie ich montażu na ul. Izabelli. (RS)

Jaką pracę znajdziesz po studium?

EDUKACJA Pokazy technik dentystycznych, eksperymenty chemiczne, opieka nad chorymi, a także masaże, makijaż, pierwsza pomoc – to wszystko można było obejrzeć w trakcie Targów Wiedzy i Umiejętności w Medycznym Studium Zawodowym im. PCK w Puławach

RADOSŁAW SZCZĘCH

Potencjalni przyszli uczniowie studium mieli okazję obejrzeć m.in. pokazy chemiczne w pracowni farmaceutycznej, zwiedzić symulator sali chorych i podejrzeć szkolenie opiekunów medycznych, skorzystać z darmowego malowania paznokci przez przyszłych techników usług kosmetycznych oraz zobaczyć, jak wygląda praca asystentek i higienistek dentystrycznych.

Higienistki zawodu uczą się w pracowni, której wyposażenie nie odbiega od tego, jaki znajdziemy w najlepszych gabinetach w mieście. Co ważne, w trakcie nauki, technicy mają okazję wykonywać profesjonalne zlecenia na protezach, które trafiają następnie do prawdziwych pacjentów.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

– Jako higienistki będziemy mogły wykonywać niektóre zabiegi dentystyczne, jak skaling, piaskowanie, lakierowanie, wybielanie zębów. Uczymy się również tego, jak dbać o higienę jamy ustnej – mówi Monika Karaś, jedna z uczennic.

W pracowni farmaceutycznej na gości czekały natomiast pokazy chemiczne. Uczennice w białych fartuchach pokazywały m.in. kontrolowane eksplozje, ciecze zmieniające kolory oraz

tworzenie sztucznej krwi. Jedną z nich to Kamila Kurdziałek z Dębina. – Rodzice mnie przekonali, że praca w aptece to może być coś dla mnie. Uważam, że to fajne i przyjemne zajęcie, z którym na pewno sobie poradzę – mówi uczennica.

Do wyboru puławskiego studium przekonuje również Anna Berlińska, dyrektorka placówki. – Naszych uczniów do zawodu przygotowujemy pod względem teoretycznym i praktycz-

Szkola kształci bezpłatnie, a do rekrutacji do pierwszych klas zaprasza zarówno absolwentów szkół średnich, jak i osoby dorosłe w dowolnym wieku

nym. Bardzo dużo zajęć odbywa się w specjalistycznych pracowniach wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Możemy pochwalić się także wysoką zdawalnością na egzaminach zawodowych, a nasi ab-

solwenci nie mają kłopotów ze znalezieniem pracy – zachęca. Jak dodaje, ok. 90 procent osób, które uzyskują dyplom MSZ, pracuje w swoim zawodzie.

Oprócz aptek, gabinetów dentystycznych, placówek służby zdrowia, absolwentów puławskiego studium można spotkać w salonach kosmetycznych, sanatoriach i SPA. – Wiele osób pracuje również w mobilnych salonach, gdzie dojeżdżają do klientek, zakładają również własną działalność gospodarczą – uzupełnia Agnieszka Ścibior-Gałązka, kierownik szkolenia praktycznego.

Trudności z przebieciem się na rynku pracy mają osoby kończące opiekuna medycznego. – Uważam, że to zawód, który powinien być bardziej wykorzystywany przez placówki służby zdrowia. Nasi absolwenci są naprawdę super przygotowani do pracy przy łóżku chorego i mogliby odciążać pielęgniarki – przekonuje dyrektorka Berlińska. Opiekunki nie mogą robić zastrzyków, ale potrafią mierzyć ciśnienie, karmić chorych, dezynfekować przybory, asystować pielęgniarkom itp.

Solary, klima i jerzyki

NAŁĘCZÓW Przychodnię zdrowia przy ul. Kolejowej czeka termomodernizacja. Oprócz ocieplenia ścian, w planach jest m.in. montaż instalacji solarnych i fotowoltaicznych, klimatyzatorów oraz skrzynek lęgowych dla ptaków. Całość może kosztować ok. 2,6 mln zł.

Do przetargu na remont SP ZOZ wpłynęła tylko jedna oferta. Złożyła ją firma SGW Budownictwo z Radomia, która za wykonanie całego zadania zaproponowała cenę w wysokości ponad 2,58 mln zł. To o ponad 215 tys. zł więcej, niż zabezpieczono na ten cel w budżecie miasta. To, czy przetarg zostanie rozstrzygnięty, powinniśmy dowiedzieć się jeszcze w tym miesiącu. W ramach zamówienia, budynek nałęczowskiej przychodni ma zostać poddany kompleksowemu remontowi. Jego głównym celem jest tzw. poprawa efektywności energetycznej, związanej z ociepleniem, przebudową kotłowni oraz instalacją urządzeń pozyskujących ciepło i prąd z promieni słonecznych (fotowoltaika, solary). Ponadto, zaplanowano m.in. remont kominów, wymianę stolarki, montaż klimatyzatorów oraz skrzynek lęgowych dla jerzyków i wróbli. Inwestycja otrzymała unijne dofinansowanie. Jeśli nie dojdzie do opóźnień, prace powinny zakończyć się do 30 września. **RS**

Nowi sołtysi wybrani

GMINA WĄWOLNICA Zakończyli się już zebrania wiejskie organizowane w siedemnastu sołectwach gminy Wąwolnica. Mieszkańcy wsi wybrali nowych sołtysów. Do zmian doszło w Grabówkach, Mareczkach, Wąwolnicy i Zarzece. Tegoroczne wybory sołtysów przyniosły niewielkie zmiany na stanowiskach sołtysów i rad sołeckich. Na swoich miejscach zostali: Gabriel Siwiec (Bartłomiejowice), Teresa Ścibior (Celejów),

Grażyna Gaska (Huta), Robert Kaldonek (Karmanowice), Waldekar Zawisza (Kębło), Jerzy Gąsiorowski (Łąki), Bogumiła Sarnowska (Łopatki), Anna Wysocka (Łopatki Kol.), Anna Piłat (Rąblów), Grażyna Abramek (Stanisławka), Elżbieta Tusińska (Zawada) oraz Tadeusz Szyszka (Zgórzyńskie). W czterech pozostałych sołectwach mieszkańcy wskazali nowych sołtysów. Warto zaznaczyć, że w większości z nich

mężczyzn zastąpiły kobiety. Nową sołtys Grabówek została Anna Sidor (za Władysława Kędziora, który został członkiem rady sołeckiej), nową sołtys Mareczek została Alina Szumiata (za Grzegorza Sygnowskiego), a nową sołtys Zarzeki została Elżbieta Gąsiorowska (zastąpiła Sławomira Krajewskiego). Na zmianę zdecydowali się także mieszkańcy Wąwolnicy, głosując na Bartłomieja Siwca, który zastąpił Bogumiłę Daczyńską. **RS**

Trzecie podejście do świetlicy

GMINA BARANÓW Urząd podpisał już umowy z firmami, które do świetlicy w Łukawce przywieżą nowe wyposażenie, m.in. piłkarzyki i stół bilardowy. Trochę więcej kłopotu samorządowcy mają z wyborem ekipy remontowej. Dwa ostatnie postępowania zakończyły się fiaskiem. Samorządowcy z Baranowa chcą przebudować świetlicę wiejską w Łukawce, która potrzebuje m.in. nowych chodników, posadzek, instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz centralnego

ogrzewania. Na to zadanie przed miesiącem przeznaczili niewiele ponad 60 tys. zł. Niestety, rynek pokazał, że zakładany zakres prac może kosztować więcej. Swoje oferty w ostatnim postępowaniu złożyły cztery firmy. Najtańsza z nich, od przedsiębiorstwa lbudowa.net z Jastkowa, wyniosła ponad 78 tys. zł, a trzy pozostałe nie zeszły poniżej 80 tys. zł. Postępowanie unieważniono i ogłoszono już po raz trzeci. Otwarcie ofert zaplanowano na piątek, 15 marca. Jeśli postępowanie

zostanie rozstrzygnięte, prace przy świetlicy w Łukawce powinny zakończyć się w połowie czerwca. Warto dodać, że gmina wyłoniła już wykonawców innego przetargu, który dotyczył tego samego budynku. Chodzi o dostawców wyposażenia, czyli stołów, krzeseł, piłkarzyków, a także stołu bilardowego, urządzeń do ćwiczeń i stojaków na rowery. Zajmą się tym firmy z Rzeszowa, Białegostoku, Lipna i Terespolu. Zadanie otrzymało wsparcie ze środków unijnych. **RS**

Listy czytelników

Obywatelskie sugerowanie

Z tego co mi wiadomo to każdy dorosły mieszkaniec naszego miasta (płci obojga) może zgłosić osobiście: uwagę, pomysł, koncepcję dotyczącą wspólnoty naszego grodu. Może jego uwaga dotyczyć infrastruktury miasta lub miejsca zamieszkania. Słowem, wszystko co nas otacza: praca, nauka, wypoczynek. Nasza egzystencja we wspólnocie, nasz byt. Od dłuższego czasu intriguje mnie zjawisko natury prawno-urzędowej. W granicach topograficznych miasta istnieją obiekty (nieruchomości), działki, place które należą do miasta, powiatu, gminy, a nawet do województwa. Ostatnimi laty pojawiła się własność prywatna. Szczególnie place i działki. W związku z tym od lat pokutuje pojęcie: „To jest nasze, a to jest wasze”. Szczególnie uwidacznia się różnica po pracach w infrastrukturze poziomej. Na zachód od placu Chopina w kierunku do ronda teren wokół dwóch wolnostojących

obiektów handlowych, dawniej „Hermes” i „Modus” do boku hotelu „Izabella” pozostawiono stare, popękane płyty cementowe. Dalej, na zapleczu dawnego „Zurtu” i po jego obu stronach, aż do bylej restauracji „Wisła” i tamże plac, aż do ul. Centralnej, identyczny widok. Następnie, plac tzw. „Manhattan” po byłym targowisku w centrum miasta. Obecnie jest własnością prywatną, placem do parkowania pojazdów. I chwała właścicielowi! Tylko że jego nawierzchnia, delikatnie mówiąc jest żałosna. Powinna być wykonana odpowiednio funkcyjna nawierzchnia-kostka, z odpowiednim oznakowaniem poziomym i pionowym przed wyjazdem i wyjazdem z parkingu. Wszędzie tam, gdzie na terenie miasta są jeszcze podobne zaniedbania, to najwyższy czas ażeby urząd uzgodnił i wyegzekwował ujednolicenie wspólnych inwestycji. Ewentualnie strony powinny określić i przyjąć

termin wykonania prac przez właściciela gruntu. Chwałą dla naszego samorządu jest troska o poprawę infrastruktury poziomej na terenie miasta. Technologicznie nowe nawierzchnie placów i chodników to oczywiście wygoda z ich korzystania, ale co bardzo istotne, wygląd estetyczny ma nie mniejsze znaczenie. Dla nas mieszkańców nieistotne jest to czy poruszamy się po włościach powiatu, gminy czy prywatnego właściciela. Miasto jako całość jest przestrzenią wspólną. Najwyższy czas zakończyć podział na „nasze i wasze” w naszej „małej ojczyźnie”. I tak mamy dość podziałów w wymiarze globalnym. I to by było na tyle!

BOGUSŁAW TUŹNIK

PS. Jeżeli niniejszy felieton czytałby na szczęście członek Rady Miasta, to sugerowane zagadnienia o których mowa, niech uzna za swoją koncepcję zgłaszając na forum Rady.

„Warszawianka” nie do pobicia. Nasi wytańczyli drugie miejsce

O berki, polki i krakowiaki w wykonaniu najlepszych tancerzy z Polski i zagranicy w sobotę i niedzielę miała okazję oglądać puławska publiczność. Osiemnasty turniej „O Pierścień Księżnej Izabeli” zdominowali tancerze ze stolicy, którzy zwyciężyli w siedmiu kategoriach. Złoto także dla instruktora „Powiśla”.

Na parkiecie hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach najzdolniejsi tancerze rywalizowali w tradycyjnych, polskich tańcach. Dwudniowa im-

preza zgromadziła kilkuset widzów. W dwóch blokach konkursowych, przed puławską publicznością zaprezentowało się ponad 150 par, które otwarcie turnieju uświetniły tradycyjnym, wspólnym polonezem.

Mieszkańcy powiatu puławskiego mieli okazję kibicować tancerzom Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” (14 par) oraz Młodzieżowemu Zespołowi Tańca Ludowego w Klementowicach (1 para). Niestety, w tym roku tancerze z powiatu puławskiego turniej zakończyli bez zwycię-



Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkiewicz, tancerze ZPiT „Powiśle” zdobyli drugie miejsce w swojej kategorii. Srebrne „Pierścienie” wręczyli Danuta Smała, starosta puławski oraz prezydent miasta Paweł Maj

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

stwa. Najlepiej z naszych wypadli Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkiewicz, którzy w najmłodszej kategorii (7-9 lat) zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie Darii Steciuk oraz Ihorowi Uzarewyczowi z Ukrainy. Wśród pozostałych par puławskiego zespołu, do finałów awansowały: Julia Filipek i Szymon Wiejak (6 miejsce), Zuzanna Kapłon i Szymon Jakubczyk (6 miejsce) oraz Aniela Kapłon i Michał Kułaga (4 miejsce).

Turniej zdominowali tancerze ze stolicy. Zespół Pie-

śni i Tańca „Warszawianka” z Puław wrócił z siedmioma zwycięstwami. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Jerzy Maciejewski i Julia Toboła, Aleksander Lenartowicz i Anna Pentz, Jakub Iwańczyk i Maria Toboła, Jędrzej Jarosiński i Karolina Bialek, Kajetan Rażny i Anna Drzas, Jakub Rażny i Kamila Drzas, a także Konrad Grabowski i Magdalena Stelmarszewska. Warto zaznaczyć, że ten ostatni tancerz reprezentujący stołeczny zespół to również instruktor par puławskiego „Powiśla”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 15 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30
Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 14.15

Sobota, 16 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30

Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 12.15, 14.15

Niedziela, 17 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30
Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 12.15, 14.15

Poniedziałek, 18 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30
Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 14.15

Wtorek, 19 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30

Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 14.15

Środa, 20 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 18.30
Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 16.15, 20.30
O psie, który wrócił do domu, familijny, godz. 14.15

Czwartek, 21 marca

Całe szczęście, komedia/romantyczny, godz. 16
Kurier, historyczny/sensacyjny, godz. 14, 18
Wieczór Kinomaniaka: Arktyka, dramat, godz. 20.15

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek, 15 marca

Lego Przygoda 2 3D, animowany, godz. 16.30

godz. 16.30
Kafarnaum, dramat, godz. 19

Sobota, 16 marca

Lego Przygoda 2 3D, animowany, godz. 14, 16.30
Kafarnaum, dramat, godz. 19

Niedziela, 17 marca

Lego Przygoda 2 3D, animowany, godz. 14, 16.30
Kafarnaum, dramat, godz. 19

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

KABARET QQ NA MUNIU W piątek, 15 marca o godz. 19 w puławskim Peweksie (ul. Centralna 1) wystąpi młody lubelski kabaret QQ Na Muniu. Kabaret tworzą lubelscy komicy: Paweł Bobrowski, Krzysztof Więch oraz Jakub Strózek. Absolwenci Kabaretowego Uniwersu wspólnie bawią publiczność od 2015 roku. Grupa szlifuje aktualnie swój najnowszy program „Wszędzie smutno, gdzie nas nie ma”. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



WIECZÓR AUTORSKI Dom Kultury Amik w Puławach (ul. Curie-Skłodowskiej 4) zaprasza na wieczór autorski poetki Moniki Knapczyk, który odbędzie się 15 marca o godz. 15. Wstęp wolny. Monika Knapczyk to autorka tomiku poezji „Zegar melodii”, zbioru opowiadań „Wieża zapomnienia” oraz „Vairy”. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną wiersze autorki. Gościem spotkania będzie również Dorota Pawłowska, autorka książeczki dla dzieci, która osobiście zaprezentuje swoją twórczość.

BIEG ZIELONYCH SZNUROWADEŁ

Półmaraton i 5 km - na takich dystansach pobiegą uczestnicy tegorocznej odsłony Biegu Zielonych Sznurowadeł w Puławach. Najbliższa edycja wydarzenia rozpocznie się 17 marca o godz. 10 w Marinie Puławy (ul. Portowa 3). Bieg Zielonych Sznurowadeł to już stały punkt w kalendarzu puławskich imprez biegowych. W ubiegłym roku w zawodach udział wzięło 600 zawodników z całej Polski. W tym roku organizatorzy liczą na jeszcze lepszy wynik. Tradycyjnie dochód ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na środki higieniczne i bieliznę dla dziewczynek i chłopców w wieku od 3 do 20 lat, wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach oraz Specjalnego Ośrodka Wychowawczego, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Puławach.

PUŁAWY, 17 MARCA 2019

BIEG ZIELONYCH SZNUROWADEŁ

PÓŁMARATON i 5 km

Start półmaratonu o godz. 11. Bieg pięciokilometrowy wystartuje 15 minut później. Dekoracje zwycięzców zaplanowano na godz. 13.30. Tego dnia w Marinie odbędzie się również marsz Nordic Walking na

dystansie 5 km, który wystartuje o godz. 11.20. Udział w biegach kosztuje od 30 do 90 zł. Zapisy i opłaty poprzez stronę <https://frslublin.pl/>. **PUŁAWSKIE WIECZORYNKI** Dom Chemika zaprasza w niedzielę, 17 marca o godz. 17 na kolejną odsłonę Puławskich Wieczorynek Filmowych dla dzieci. Wyświetlony zostanie film-niespodzianka. Wstęp wolny. **ACH TE BABY!** To tytuł przedstawienia w wykonaniu Teatru Retro, które zostanie zaprezentowane 18 marca o godz. 17 w puławskim Domu Chemika (ul. Wojska Polskiego 4). Spektakl poświęcony jest kobietom i ich ważnej roli, jaką pełniły na przestrzeni ostatnich stu lat. Podczas przedstawienia nie zabraknie piosenek z lat 20. i 30., barwnego tańca i humorystycznych skeczów.



Teatr RETRO powstał na bazie „ruchu przy muzyce”, którego prowadzenie zainicjowała pani Irena Pilaszewska, która odpowiada również za scenariusz i reżyserię spektaklu. Wstęp wolny. **STANISŁAW CELIŃSKA CHARYTATYWNIE** We wtorek, 19 marca o godz. 18 w ZST Puławy (ul. Wojska Polskiego 7) zorganizowany zostanie koncert charytatywny na rzecz hospicjum im. Św. Matki Teresy. Gwiazdą wieczoru będzie Stanisława Celińska z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko. Stanisława Celińska to znakomita polska aktorka oraz wokalistka. Urodzona w 1947 roku w Warszawie artystka ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie pod kierunkiem Ryszarda Hanin. Na scenie zadebiutowała w 1968 roku. Przez lata związana była z warszawskimi teatrami. Celińska to również wokalistka. Zadebiutowała w 1969 roku na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie otrzymała Laur w kategorii Debiut. Bilety: 60/90 zł. Całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na bieżące funkcjonowanie ośrodka. Koncert organizowany jest corocznie w ramach ogólnopolskiej akcji Pola Nadziei.

SPACER NA POWITANIE WIOSNY 15-kilometrową trasę szlakiem pieszym Krainy Lessowych

Wąwozów pokonają ochotnicy, którzy 21 marca aktywnie powitają wiosnę. Spacer organizowany przez Dom Chemika w Puławach wystartuje z przystanku MZK Puławy nr 402 (Parchatka IV) o godz. 10.10. Z przystanku uczestnicy wyruszą dalej wąwozami i wejdą na miejscową Górę Trzech Krzyży. Następnie trasa poprowadzi przez Zbędowice i Włostowice, a rajd zakończy się w Parku Czatoryskich w Puławach. Organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą kijków do nordic walking. Udział w marszu jest bezpłatny.



TARGI PRACY I EDUKACJI Już po raz 15 w Puławach zorganizowane zostaną Targi Pracy i Edukacji. Wydarzenie zostanie zorganizowane 21 marca o godz. 10-13

w Hali Sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Puławach. Celem tej inicjatywy jest wspieranie nowo powstających miejsc pracy oraz tworzenie płaszczyzny wspólnej komunikacji pomiędzy uczestnikami rynku pracy. - Idea targów jest umożliwienie bezpośredniego kontaktu osobom poszukującym pracy z pracodawcami, przeprowadzenie wstępnych rozmów kwalifikacyjnych oraz rozpoczęcie procesów rekrutacyjnych w połączeniu z ofertą edukacyjną naszego regionu - przekonują organizatorzy. W programie m.in. przegląd ofert pracy z regionu oraz warsztaty dla młodzieży szkół średnich poświęcone przedsiębiorczości i przygotowywania dokumentów aplikacyjnych. Wstęp wolny.

KAZIMIERZ DOLNY

KONCERT KIRSZENBAUM W sobotę, 16 marca o godz. 20 w Trzecim Księżycu w Kazimierzu Dolnym (Mały Rynek 1) wystąpi duet Kirszenbaum. Kirszenbaum to duet z Krakowa odnajdujący się w muzyce postfolkowej. W skład formacji wchodzi Kacper Szpyrka i Jakub Wiśniewski. Od 2017 roku artyści pojawiają się na antenach polskich rozgłośni. Zwyciężyli w konkursach Festiwalu Synestezje 2017 i Dragon Folk Festu 2018. Bilety: 20 zł.

DAMIAN DRABIK



Jemy 3 razy mniej ryb niż inni Europejczycy. A przecież dla naszego zdrowia obecność ryb w diecie jest niezbędna! Co w rybach jest zdrowe?

WALDEMAR SULISZ

Witamina A, która zapewnia prawidłowy stan skóry, biotyna (inaczej zwana witaminą H lub B7), która zapobiega przedwczesnym zmarszczkom, koenzym Q10, który nawilża i ujędrnia skórę.

Wszelchstronne kwasy Omega-3 poprawiają funkcjonowanie naczyń krwionośnych i zapobiegają zakrzepom, zmniejszają ryzyko depresji, schizofrenii oraz choroby Alzheimera

zapobiegają rakowi piersi oraz jelita grubego, wyrównują poziomy HDL, czyli „dobrego” cholesterolu. Wystarczy! Oto trzy bardzo smaczne ryby. Co warto o nich wiedzieć?

Sandacz

Pierwsze intensywne polowanie rozpoczyna o brzasku, drugie na godzinę przed zachodem. Sandacze dobrze widzą i poszukują pożywienia również w pogodną noc, w świetle księżyca i gwiazd. Sandacz tak długo goni upatrzoną zdobycz, dopóki jej nie doścignie lub nie straci z pola widzenia. W trakcie pościgu porusza się w wodzie charakterystyczną dla siebie linią zygzakowatą, atakuje zaś z małej odległości. Szybkość z jaką dopada zdobycz, dochodzić może nawet do 30km/h.

Sola

Sola to ryba atlantycka z grupy płastug. Występuje w Oceanie Atlantyckim, Morzu Północnym i Morzu Śródziemnym. Kształt jej ciała przypomina kropkę: z przodu owalnie zaokrągloną i zbiegającą się ku tyłowi; asymetrycznie spłaszczoną.

Sola ma stronę oczną i stronę bezoczną.

Sole mają małe, blisko siebie osadzone oczy, umiejscowione po prawej

stronie ciała oraz mały, zgięty otwór gębowy. Osiąga długość 15 - 45 cm., przeciętnie waży 40 dag. W kuchni francuskiej uważa się ją za rybę najwykwintniejszą. Mięso soli jest białe, delikatne i jędrne, chude, łatwo oddziela się od ości.

Dorsz

Maksymalna długość ciała dorsza atlantyckiego sięga 2 m, a dorsza bałtyckiego – 1,3 m. Suszony na mrozie dorsz to prowiant Wikingów podczas ich długodystansowych wypraw łodziami po północnym Atlantyku, do Islandii, Grenlandii i Nowej Fundlandii. O powszechności dorsza na stołach społeczeństw północnoatlantyckich świadczy wydana w USA w 1858 roku Encyklopedia Handlu i Nawigacji Handlowej, zawierająca lakoniczny opis dorsza: dorsz – gatunek ryby, znany tak powszechnie, że nie potrzeba go opisywać. Jest niewyobrażalnie płodny. Jeden z badaczy doliczył się w jednym dorszu 9.384.000 jaj. To

oznacza, że dorsza nigdy nie zabraknie.

Dorszyk polarny to ryba z rodziny dorszowatych; dł. do 30 cm; zamieszkuje wody mórz polarnych; stanowi pokarm ssaków polarnych i większych ryb.

Na parze lub w folii

Optymalnym sposobem przyrządzania ryb jest gotowanie na parze lub pieczenie w folii aluminiowej. Trwa to krótko, filety stają się bardziej aromatyczne. Ponadto przyrządzona w ten sposób ryba zawiera wszystkie składniki odżywcze, natomiast ma o wiele mniej tłuszczu niż smażona na patelni. Ryby należy zawsze solić w ostatniej chwili – tuż przed włożeniem do piekarnika. Sól powoduje wyciekanie z nich cennych składników. Najlepiej nie solić w ogóle. Za to olejem, ziołami czy rozdrobnionym czosnkiem bez obaw można nacierać je wcześniej.

Uwaga, jeśli komuś brakuje jodu, nie powinien jeść ryb z kapustą, brokułem i brukselką. Warzywa te utrudniają przyswajanie jodu z ryb.

Morska ryba z lubczykiem

Wypatroszoną i umytą rybę lub rybne filety włożyć do rondla z wrzącą osoloną wodą i gotować pod przykryciem 5 minut. W tym czasie zmiksować łyżkę sosu sojowego, łyżkę oliwy, łyżkę świeżego startego korzenia

imbiru i odstawić na pięć minut. Aromatycznym sosem polać rybę, posypać posiekanym lubczykiem i podawać ją z gotowanym ryżem posypanym młodym szczypiorkiem. Tak przyrządzone mięso jest delikatne i zdrowe.

Kuchnia mistrzów

Robert Makłowicz

Staram się jeść mało. Gdybym przy moim wzroście jadł dużo, to byłbym swoją brzuchatą karykaturą. Lepiej jeść mniej, ale smaczniej. W domu staramy się jeść dużo warzyw i owoców. Na stole często pojawiają się ryby pod różną postacią. Ponieważ jestem człowiekiem

Południa lubię ciepło i kuchnię śródziemnomorską. Bardzo lubimy makarony. To znaczy mało makaronu, dużo oliwy i warzyw. Do tego trochę białego mięsa. Polacy mają wspaniałą kuchnię, ale jedzą za mało oliwy, używają zbyt mało przypraw, zapomnieli o rybach.

Ryba z szynką i zieloną pietruszką

Składniki: 4 pstragi, 10 ząbków czosnku, 12 dag masła, zielona pietruszka, sok z 1 cytryny, 4 plastry szynki, sól, pieprz. Wykonanie: posiekany czosnek utrzeć z masłem, przyprawić solą i świeżo zmielonym pieprzem, dodać posiekanej pietruszki. Pstragi

oczyć, umyć, posmarować w środku masłem czosnkowo pietruszkowym. Każdą rybę zawinąć w plasterki szynki, potem w folię aluminiową. Piec po 8 minut z każdej strony. Podawać polane masłem i skropione sokiem cytrynowym.

Duży niedosyt po inauguracji

PIŁKA NOŻNA Kto oglądał pierwszy w tym roku mecz Wisły Puławy w Sandomierzu, ten zdaje sobie sprawę, że remis nie jest sprawiedliwym wynikiem. Drużyna trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego prowadziła grę, miała znacznie więcej sytuacji, ale zawody zakończyły się remisem 1:1. Jutro Duma Powiśla zagra w Połańcu z Czarnymi (godz. 14)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na początku zawodów Krystian Pasternak po szybkiej kontrze przymierzył w boczną siatkę. Później znacznie więcej działał się jednak pod bramką gospodarzy, zwłaszcza po stałych fragmentach gry. Niestety, za każdym razem Szymonowi Stanisławskiemu i jego kolegom czegoś brakowało. Albo ostatniego podania, albo szczęścia.

Tymczasem w 36 minucie rzut różny miejscowych dał im prowadzenie. Stojący przy słupku Łukasz Kacprzycki pierwsze dośrodkowanie zdołał odbić głową. Niestety, przy drugim lepsi byli rywale i skierowali futbolówkę do siatki Pawła Sochy.

Po zmianie stron ekipa z Puław dominowała i znacznie wcześniej powinna doprowadzić do wyrównania. W dobrych sytuacjach źle: podawali lub strzelali jednak: Stanisławski, Kacprzycki, Krystian Puton, czy Michał Zuber. Wreszcie w 85 minucie w bardzo trudnej sytuacji ten ostatni świetnie



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

podrzucił sobie piłkę w polu karnym rywala i z powietrza huknął w góry róg bramki. Niestety w końcówce zabrakło już czasu, żeby przechylić szalę na swoją stronę.

– Na pewno jestem zawiedziony wynikiem, ale nie mam pretensji do chłopaków. Dobrze funkcjonowaliśmy jako drużyna i rzeczywiście mieliśmy sporo okazji na gole, ale albo dobrze bronił bramkarz, albo nie mogliśmy trafić w bramkę. A do tego chwila drzemki przy stałym fragmencie gry

kosztowała nas utratę gola – ocenia Jacek Magnuszewski, trener Dumy Powiśla. – Trzeba przełknąć ten remis i grać dalej. To dopiero początek sezonu, można się jeszcze poprawić. Dobrze rozgrywaliśmy swoje akcje, nawet mimo trudnego boiska. Było sporo strzałów, ale brakowało tej przysłowiowej kropki nad i. Nie można też powiedzieć, że to były kiepskie uderzenia z naszej strony. Raczej golkeeper rywala kilka razy zachował się bardzo dobrze i uratował gospodarzy – dodaje opiekun Wisły Puławy.

W sobotę rywalem Mateusza Pielacha i jego kolegów będą Czarni Połaniec. Przed tygodniem zespół Piotra Mazurkiewicza przegrał arcyważne spotkanie z Podlasie Białą Podlaska 1:3 i osunął się do strefy spadkowej. Jeżeli Duma Powiśla marzy o grze o coś więcej niż spokojne utrzymanie, to musi się postarać o zwycięstwo.

Wisła Sandomierz – Wisła Puławy 1:1 (1:0)
Bramki: Wilk (36) – Zuber (85).

Przed drugim meczem rundy wiosennej piłkarze z Puław muszą lepiej ustawić celowniki

Wisła Sandomierz: Wierzgacz – Konefał (63 Czerwiniak), Wilk, Kolbusz, Pasternak (83 Sornat), Chorab, Siedlecki, Kamiński, Nogaj, Piechicki (80 Poński), Bętkowski (70 Rop).

Wisła Puławy: Socha – Król, Poznański, Pielach, Barański, Zuber, Skąlecki, Maksymiuk (81 Kobiak), Kacprzycki (78 Zmoryński), Puton, Stanisławski (83 Żelisko).

Żółte kartki: Rop, Siedlecki, Piechicki – Król, Puton.

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

PIŁKARSKA III LIGA

Motor Lublin – Orleń Ra-
dzyń Podlaski 3:0 • Wisła
Sandomierz – Wisła Puławy
1:1 • Podlasie Białą Podlaska
– Czarni Połaniec 3:1 • Spar-
takus Daleszyce – Hutnik
Kraków 0:1 • Soła Oświęcim
– Sokół Sieniawa 1:1 • Avia
Świdnik – Stal Kraśnik 0:0 •
Wiślanie Jaśkowice – KSZO
1929 Ostrowiec Świętokrzy-
ski 1:0 • Wólczanka Wólka
Pełkińska – Stal Rzeszów 0:1
• Podhale Nowy Targ – Chel-
mianka Chelme 1:0.

1. Hutnik	18	38	36-21
2. Stal Rz.	18	37	39-14
3. Podhale	18	37	32-16
4. Motor	18	33	31-18
5. Wisła P.	18	32	19-14
6. Orleń	18	27	28-25
7. Stal K.	18	26	30-23
8. KSZO	18	24	27-23
9. Avia	18	23	20-21
10. Wisła S.	18	22	20-27
11. Chelcianka	18	21	23-26
12. Wólczanka	18	21	24-19
13. Wiślanie	18	21	24-36
14. Sokół	18	19	28-31
15. Podlasie	18	16	19-37
16. Czarni	18	16	20-33
17. Soła	18	13	17-36
18. Spartakus	18	13	13-30

16-17 marca: Podhale – Wisła Sandomierz • Chel-
mianka – Wólczanka • Stal
Rzeszów – Wiślanie • KSZO
– Orleń • Motor – Avia • Stal
Kraśnik – Soła • Sokół – Spar-
takus • Hutnik – Podlasie •
Czarni – Wisła Puławy.

NAJLEPSI STRZELCY

11 bramek – Tomasz Płon-
ka (Stal Rzeszów) • **10** – Da-
rziusz Gawęcki (Hutnik Kra-
ków), Mateusz Kompanicki
(Chelcianka Chelme), Rafał
Król (Stal Kraśnik) • **8** – Piotr
Ceglarz (Stal Rzeszów), Pa-
tryk Kapuściński (Sokół Sie-
niawa), Krzysztof Pietluch
(Wólczanka Wólka Pełkiń-
ska), Adrian Wójcik (Soła
Oświęcim) • **7** – Artur Pła-
skowski (Podhale Nowy
Targ), Kamil Sobala (Hutnik
Kraków).

Męczyli się z outsiderem, powalczyli z mistrzem

PIŁKA RĘCZNA Wygrana w weekend z Arką Gdynia i porażka w środę z PGE Vive. Azoty Puławy powalczyły jednak z mistrzami Polski

Do przerwy w Gdyni było 20:16. Po zmianie stron puławianie wyraźnie odskoczyli jednak outsiderowi rozgrywek. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem było już 32:21. W końcówce przewaga wyraźnie jednak stopniała – do zaledwie dwóch goli. Na szczęście goście wzięli się w garść i ostatecznie wygrali 37:33.

W środę podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego

wysoko zawiesili kielczanom poprzeczkę. W 10 minucie po celnym rzucie Mateusza Seroki udało się nawet wyjść na prowadzenie 6:5. Później rywalizacja przebiegała w stylu bramka za bramką. Niestety, gra w podwójnym osłabieniu spowodowała, że Vive odskoczyło na trzy bramki (10:13). Ostatecznie na przerwę obie ekipy schodziły jednak przy wyniku 15:17.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Ciągle gospodarze trzymali się blisko i długo goście nie mogli być pewni, że wygrają środowe zawody. Dopiero w końcówce mistrzowie

Polski odskoczyli rywalom na pięć goli. Pomogła w tym także czerwona kartka Krzysztofa Łyżwy z 42 minuty. Gospodarze w prostych sytuacjach gubili też piłkę, a na dodatek zmarnowali dwa rzuty karne.

Pięć bramek zaliczki wystarczyło, żeby przyjezdni w ostatnich minutach spokojnie pilnowali wyniku. Paweł Podsiadło i jego koledzy pokazali się jednak z dobrej strony i sprawili przeciwnikom sporo problemów. A już w sobotę kolejne starcie o ligowe punkty - tym razem w Szczecinie przeciwko tamtejszej Pogoni (godz. 18).

(LUKISZ)

Azoty Puławy – PGE Vive Kielce 30:35 (15:17)

Azoty: Koszowy, Borucki – Panić 7, Podsiadło 7, Rogulski 4, Gumiński 3, Seroka 3, Jarosiewicz 2, Łyżwa 2, Kasprzak 1, Masłowski 1, Matulić, Grzelak, Titow, Prce, Kaleb.

PGE Vive: Ivić, Cupara – Jurkiewicz 8, Moryto 6, Karolak 5, Aginagale 4, Mamić 4, Cindrić 4, Janc 3, Bis 1, Jachlewski, Fernandez Perez.

Arka Gdynia – Azoty Puławy 33:37 (16:20)

Arka: Pierczewski – Calujek, Ćwikliński 1, Czaja 2, Jamioł 1, Jasowicz 6, Kamyszek 8, Lisiewicz 5, Przysiek 2, Rutkowski, Rychlewski 3, Skwierawski 3, Wołowicz 2, Wolski.

Azoty: Borucki, Koszowy – Adamczuk, Grzelak, Gumiński 2, Jarosiewicz 1, Kaleb

2, Kasprzak 5, Łyżwa 4, Masłowski 2, Matulić 5, Podsiadło 5, Rogulski, Seroka 5, Skrabania 4, Titow 2.

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA PGNIG SUPERLIGI

SPR Stal Mielec – NMC Górnik Zabrze 25:37 (12:18) • Zagłębie Lubin – Energa Wybrzeże Gdańsk 29:25 (18:11) • Energa MKS Kalisz – Arka Gdynia 27:16 (11:7) • Chrobry Głogów – Gwardia Opole 29:34 (12:15) • MMTS Kwidzyn – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 33:28 (18:14) • Orlen Wisła Płock – Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:21 (18:11).

1. Vive	22	65	814-577
2. Płock	22	56	679-501
3. Górnik	22	53	632-545
4. Gwardia	22	43	625-625
5. Azoty	22	42	656-577
6. Kwidzyn	22	38	552-556
7. Chrobry	22	33	577-579
8. Piotrkowianin	22	33	602-630
9. Zagłębie	22	26	556-607
10. Wybrzeże	22	23	559-615
11. Kalisz	22	22	564-595
12. Pogoń	22	15	540-647
13. Stal	22	10	565-695
14. Arka	22	3	550-722

16 marca: Vive – Kalisz • Piotrkowianin – Płock • Pogoń – Azoty • Górnik – Chrobry • **17 marca:** Arka – Stal • Kwidzyn – Zagłębie • Gwardia – Wybrzeże.

Dzieje Puław (51)

XVIII-wieczne Puławy miejscowością przeprawową i przewozową

Na planie Ch. P. Aignera z ok. 1776 r. widoczna jest zabudowa najstarszej części Puław – wsi pańszczyźnianej przy przeprawie, która od pierwszej ćwierci XIX w. przyjęła nazwę Puławy Zarobne. Ciągnęła się ona wzdłuż Wisły, po obu stronach obsadzonej drzewami ulicy, dziś mającej nazwę 6 Sierpnia. Chaty ustawiono przy niej szczytowo do drogi, zaś budynki gospodarcze kalenicowo w głębi podwórek. Przy każdym gospodarstwie uprawiany był ogródek, obejmujący całą szerokość działki. W 1760 r. znajdowało się tu kilkanaście domów. Ich liczba rosła w małym tempie, na co wskazuje poniższe zestawienie:

Rok 1772, gospodarzy 33, domów 30

1773, gospodarzy 45, domów 45

1777, gospodarzy 47, domów 46

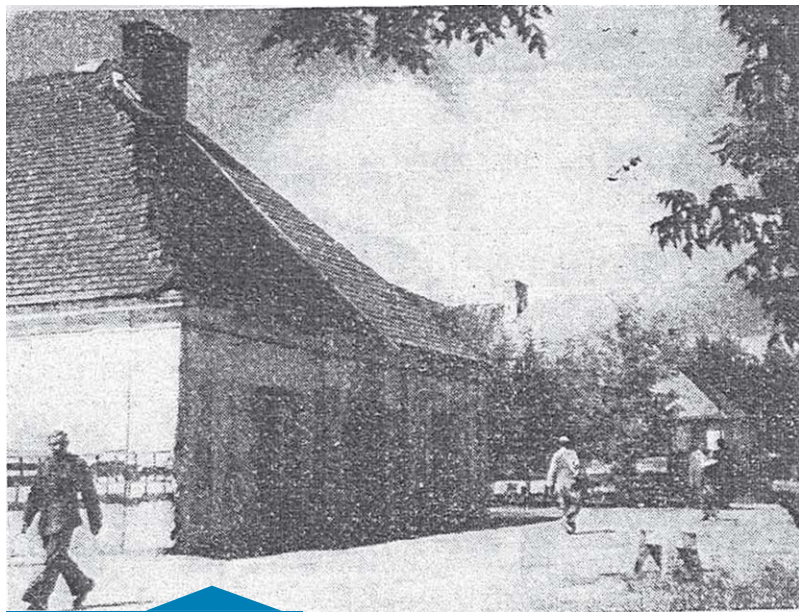
1779, gospodarzy 46, domów 46

1782, gospodarzy 46, domów 46

Ludność tej części Puław zajmowała się obsługą bieżących potrzeb dworu, oraz innych, np. szarwarkiem, czyli robotami pańszczyźnianymi przy drogach i mostach, które później zamieniono na opłaty na ich utrzymanie. Do lat 70-tych XVIII w. mieszkańcy ci uprawiali niewielkie działki przy domostwach, oraz pola zlokalizowane na wschód od wsi. Hodowano również woły.

W XVIII w. Puławy były miejscowością przeprawową i przewozową. Wygląd zabudowy przy przeprawie przez Wisłę znany jest dziś między innymi dzięki planowi Deybla. Umieszcza on w tej części miejscowości trzy duże austerie: jedna murowana, na planie wydłużonego prostokąta z obustronnymi ryzalitami (częściami budynku wysuniętymi ku przodowi na wysokości wszystkich kondygnacji), zwana „Pod Pielgrzymem” i dwie drewniane, istniejące po przeciwnej stronie dojazdu do przeprawy, w kształcie litery „T”.

Austeria murowana, to duży parterowy budynek, utrzymany w stylu barokowym. Jej dokładny opis podajemy za Inwentarzem



Puławy. Dawna austeria przy przeprawie przez Wisłę – ul. Browarna 4 (I poł. XVIII w.)

Dóbr Konińskowskich z 1779 r.:

„Austeria Puławska porządnie wymurowana mająca izb z alkierzami gościnnymi 6, z szynkownią arendarza (czyli dzierżawcy, karczmarza – przyp. A.T.) rezydencją jedną i dach dachówką pokryty z dymnikami 12 w których okna o dwóch kwaterach w olów oprawne. Do tej austerii od spichrza wchodząc są wrota na wyjazd ku przewozowi podwójne fałsowane (prawdopodobnie chodzi tu o fałcowanie – spajanie dwóch kawałków drewna przez wpuszczenie jednego w nacięcie drugim, czyli łączenie na wpust – przyp. A.T.). Iryngul w sobie zawierający ornamentami malarzkimi ozdobiona, w tej okno owalne w olów oprawne 1, za wrotami sieni z połapu i brukiem, z której po prawej ręce drzwi do Izby Gościńskiej (...) w tej okien o 4 kwaterach w olów oprawnych z okiennicami na zawiasach 2. Kominiek kapiasty (to jest posiadający okap – przyp. A.T.), piec z kafla zielonych, podłoga pułap z tarcic i drzwi do alkierza z zamkiem gdzie okno wspomnianym podobne 1. Kominiek kapiasty, podłoga i pułap, obok tej izby są drzwi fałsowane z sieni do powtórnej izby na zawiasach z zamkiem w tej okno o 4 kwaterach z okiennicą (...)

piec z kafla białych (...) stół 1 (...) i drzwi do alkierza (...) w którym okno 1, kominiek kapiasty z drugim osobliwie nad dach wywiedzionym, podłoga pułap z tarcic (...) czełuście od pieców izby wspomniane grzejących się w sieni obok siebie z kominem nad dach wywiedzionym, ex opposito namienionych izb są także we wszystkim podobne Izby dwie z alkierzem i w nich znajdującymi się rzeczami, a przy tych w końcu stajni kuchnia z ogniskiem (...) i kominem nad dach wywiedzionym, a przeciw której schody na górę (...) po tych wyszedłszy jest przed drzwiami wystawa mała z pod której drzwi do komory tarcicami od stajni zaforsztowanej (przepierzonej – przyp. A.T.) (...) pod schodami komórka (...) za tymi stajnią wielka (...) żłoby, drabiny (dwie żerdzie drewniane z poprzecznymi szczeblami, za które zakłada się siano dla konia – przyp. A.T.), wiązane na filarach murowanych, bruk pośrodku i schody z balów w murowane murem zakryte za którymi wystawa z tej drzwi do komory nad izbami powtórnie będącej (...) z dołu pod tymi schodami są drzwi do piwnicy murowanej i sklepionej (...), naprzeciw tej kuchnia z ogniskiem (...) i kominem na dach wywiedzionym a przy tej z sieni są drzwi do Izby gościńskiej (...) gdzie okien (...) 2 (...) i drzwi do alkierza (...) w tym okno 1, obok tej izby jest izba powtórna do której drzwi z sieni (...) i drzwi do alkierza (...) komin

nek kapiasty wraz z drugim na dach wywiedzionym (...) czełuście od pieców są z sieni wraz stykające się z kominem na dach wywiedzionym, ex opposito tych izb są drzwi do izby szynkowej (...) w tej okien (...) 3 komin kapiasty, piec z kafla białych (...) i drzwi do izby arendarskiej (...) gdzie okno 1 (...) kominiek kapiasty z piecem chlebowym, piec z kafla białych (...) i drzwi 2 jedno do alkierza gdzie okno 1 (...) drugie do sieni (...) czełuście od pieców tak jak i inne. Między tymi izbami zaś są wrota z furtką do wjazdu sprzed karczmy drewniane, z tymi ich rekwizytami co i od spichlerza wyżej wyrażonymi i facją podobną w pośród tej austerii z ulicy gdzie linia wierzbami wysadzana są w pośród tej austerii z ulicy gdzie linia wierzbami wysadzana są wpośród stajni przymurowane sklepy dla kupców nad którymi także dachówka, a w tej facjacie z okienkami (...) pomienionych sklepów jest 4 u których drzwi zwyczajne żelazem mocno opatrzone (...) w tych wszystkich półki stolarskiej roboty, w jednym zaś piec z kaflami białych z kominem na dach wywiedzionym, w pośród tych sklepów jest sklep piąty (...). Prosto w wrota pomienionej austerii jest za drogą karczma drewniana stara.

Naprzeciw w austerii dwie karczmy drewniane. Oto ich opis zacytowany z Inwentarza Dóbr Konińskowskich.

„Karczma – naprzeciw austerii z drzewa różnietego wy-

stawiona gontami pobita do której wrota na biegunach (...) w sieni kuchnia z kominami nad dach wywiedzionym, za tą stajnią, w której przegroda na bydło z tarcic, żłoby przy ścianach (...) i wrota do wyjazdu ku Żupie na biegunach (...) z przodu zaś po prawej ręce drzwi do izby (...) w tej okien 2, komin z piecem chlebowym, piec z kafla zielonych, posadzka z cegły, drzwi na dwór (...) przy tych domu drzwi dwoje (...) do piwnicy pod tym murowanej (...) przy wyrażonej izbie obok jest druga, do tej drzwi z sieni (...) gdzie okien (...) 2, komin z piecem chlebowym, piec z kafla zielonych (...) są także drzwi do izby z drugiej strony sieni będącej (...) tam okien 2, komin kapiasty, piec z kafla zielonych (...) i drzwi do Alkierza (...) w tym okien 2, pułap z tarcic, posadzka z cegły, obok tej izby są drzwi do powtórnej izby, w tej okien w olów oprawnych 2 (...) i drzwi do alkierza (...) niedaleko tej karczmy za drogą ku górze jest karczma druga”.

„Karczma druga z drzewa różnietego gontami pobita do której sieni wrota podwójne na biegunach (...) kuchnia z kominem na dach wywiedzionym, za tą stajnią (...) i wrota drugie ku górze na wyjazd (...) z przychodu zaś po lewej ręce jest Izba Szynkowa, do której drzwi na zawiasach (...) w niej okien w olów oprawnych 2, komin kapiasty z piecem chlebowym, piec z kafla zielonych, pułap z tarcic (...) i drzwi

Fragment planu Ch. P. Aignera: zabudowa wsi przy przeprawie przez Wisłę

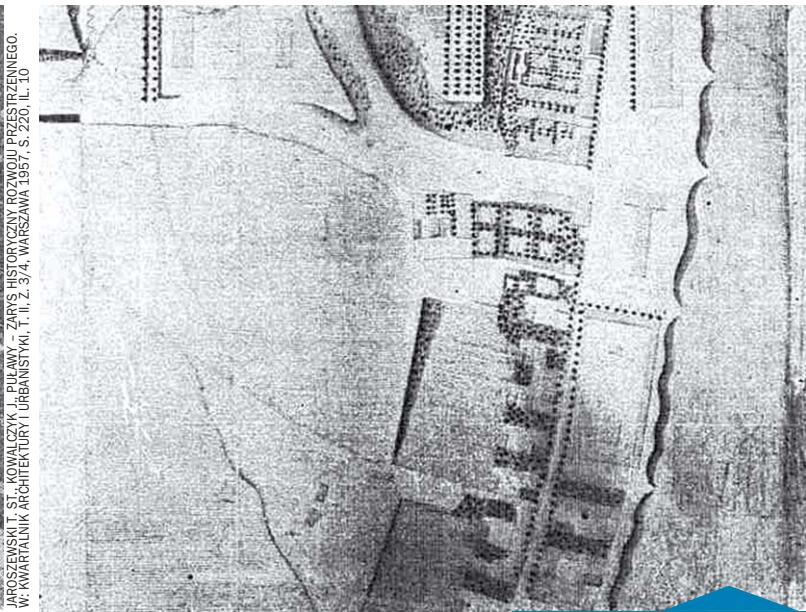
do komory (...) w tej okno w olów oprawne 1 (...). Schody do piwnicy pod tą wymurowanej (...) obok tej izby są drzwi z sieni do powtórnej izby (...) w tej okno w olów oprawne 1, komin kapiasty z piecem chlebowym, piec z kafla zielonych (...) i drzwi do komory gdzie okno 1 (...) Ex opposito pierwszej izby są drzwi z drugiej strony do Izby Gościńskiej (...) i drzwi do komory (...).

To był bardzo długi i bardzo trudny do przeczytania tekst. Udowadnia on, jak bardzo zmienił się dzisiejszy język polski w porównaniu z używanym w XVIII wieku. Zupełnie inna składnia, rozmieszczenie znaków przestankowych, wiele określeń, które dziś wyszły z obrotu.

Mimo tych niedogodności zdecydowano się na zaprezentowanie tak szerokiego cytatów z Inwentarza Dóbr Konińskowskich. Zdecydowało o tym kilka powodów. Przede wszystkim teksty te są trudno dostępne. Opis dokonany na ich podstawie mógłby utracić szczegółowość w rozmieszczeniu poszczególnych elementów obiektów. Wreszcie lektura dała obraz trudności, jakie badacz musi pokonać w zderzeniu z XVIII-wiecznym tekstem.

ANDRZEJ TOŁPYHO

● **Za tydzień: Pozostajemy przy puławskiej przeprawie przez Wisłę**



JAROSZEWSKI T., ST. KOŁAŁCZYK J., PUŁAWY – ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU PRZESTRZENNEGO. W: KWARTALNIK ARCHITEKTURY I URBANISTYKI, T. II, Z. 3/4, WARSZAWA 1967, S. 220, IL. 10